

Tajemnica Abła

Dlaczego Bóg przyjął ofiarę Abła, a odrzucił ofiarę Kaina



Dlaczego Bóg przyjął ofiarę Abła, a odrzucił ofiarę Kaina -
przeczytaj fragment książki Jeana Danielou *Święci 'poganie' Starego Testamentu*

Liturgia chrześcijańska wyznacza Ablowi miejsce wybitne. Modlitwa za konających przyzywa „świętego Abła” [34]. Liturgia irlandzka obchodzi jego święto 22 kwietnia [35], liturgia koptijska 28 grudnia, liturgia rzymska 30 lipca. Jego grób czczony jest w Damaszku. A zwłaszcza

liturgia rzymska, która w kanonie mszalnym czyni wzmiankę o jego ofierze, przed ofiarami Abrahama i Melchizedeka, i nie waha się widzieć w niej pierwszej zapowiedzi Eucharystii. W istocie liturgia ta prosi Ojca o przyjęcie ofiary eucharystycznej, „jak zechciał przyjąć dary od swojego świętego dziecka Abła”[36].

Ten kult oddawany Ablowi oparty jest na nauczaniu samego Nowego Testamentu. Sam Chrystus oświadczył, że Abel był „sprawiedliwy” (Mt 23,35). Pierwszy List św. Jana oznajmia z kolei, że „czyny Abła były sprawiedliwe” (1 J 3,12). Zwłaszcza List do Hebrajczyków zawiera znaczący fragment, który wyjaśnia, dlaczego Abel traktowany jest jako sprawiedliwy: „Przez wiarę Abel złożył Bogu ofiarę cenniejszą od Kaina, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze mówi” (Hbr 11,4; zob. 12,24). Ten ostatni tekst dobrze pokazuje, że sprawiedliwym nie jest tu ten, kto dostosowuje swoje zachowanie do wymogów sprawiedliwości, ale ten, kogo Bóg za takiego uzna i który dzięki temu jest tym, kogo nazywamy świętym.

Otóż ten Abel, którego świętość ogłaszają Pismo Święte i Tradycja, nie należy ani do chrześcijaństwa, ani nawet do judaizmu, ale do tego odległego okresu ludzkości, który poprzedzał jedno i drugie, ludzkości, której – według słów św. Pawła – Bóg „nie przestawał dawać o sobie świadectwa... zsyłał deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił i radością napełniał serca” (Dz 14, 17). Ludzkość ta знаła już prawdziwego Boga dzięki Jego Opatrzności w świecie i mogła dojść do świętości, zachowując Prawo wypisane w sercu (Rz 2, 15). Abel jest pierwszym tego świadkiem. W ten sposób rozpoczyna on długi szereg świętych religii kosmicznej i wskazuje, według słów Konstytucji Apostolskich,

że Bóg „na początku wyznaczył kapłanów, aby kierowali Jego ludem – najpierw Abla, Seta, Enosa, Henocha, Noego, Melchizedeka i Hioba”[37].

Opowiadanie z Księgi Rodzaju dotyczące Abla zawiera najpierw dwie wskazówki, które wiążą się z dwoma różnymi kontekstami. Pierwsza odnosi się do faktu, że Abel był pasterzem, podczas gdy Kain był rolnikiem. Wydaje się, że byłby to tutaj wyraz starożytnego przeciwstawienia – które przewija się przez całą Biblię – pomiędzy pustynnymi nomadami a osiedleńcami Kanaanu. Fakt, że Kain został przedstawiony jako pierwszy założyciel miast, tylko potwierdza to wrażenie. Żydzi wiązali się z plemionami nomadów beduińskich. I nawet po ich osiedleniu w Palestynie spotykamy u nich nieustanną tęsknotę za życiem pustynnym i poczucie skazania na cywilizację miejską. Wydaje się więc, że literacki punkt wyjścia, *Sitz im Leben* opowiadania, byłby starożytną tradycją odnoszącą się do konfliktów przodków nomadów żydowskich z osiedlonymi mieszkańcami Kanaanu. Ale autor Księgi Rodzaju, podejmując tę tradycję, przyznaje jej ważne znaczenie w historii zbawienia. Z jednej strony przekształca proste socjologiczne przeciwstawienie wieśniaka i nomady w teologiczne przeciwieństwo wybranych i odrzuconych. Nomada, człowiek pustyni, przedstawia autentyczną religię; osiedleńca, mieszkańca osady, uosabia świat grzechu. I, ponadto, czyniąc z Kaina i Abla dzieci pierwszego mężczyzny i pierwszej kobiety, chce nam pokazać, że to przeciwstawienie dobrych i złych pojawiło się już na początku ludzkości.

Święty Augustyn znakomicie rozwinął tę ideę, ukazując w przeciwstawieniu Kaina i Abla, początek tej niezgodności dwóch *Civitatis*, która miała wypełnić całą historię [38]: „Pierwszy tedy z tych

dwojga rodziców rodzaju ludzkiego urodził się Kain, należący do państwa ludzkiego, drugi Abel. Kain będąc założycielem miasta, „jest obywatelem tego świata doczesnego, po nim zaś dopiero urodził się obywatel, choć w tym świecie pielgrzymujący, lecz do państwa Bożego [39] należący; przez łaskę przeznaczony, przez łaskę wybrany, przez łaskę pielgrzym w niskości, obywatel wysokości. Bo co się tyczy jego istoty, to i on też pochodzi z tej samej bryły potępionej w całości w zaczątkach swoich” [40]. Tak więc Augustyn jest nowym świadkiem Ablowej łaski w porządku przymierza kosmicznego.

W ten sposób Abel przedstawiony jest nam przez Biblię jako pierwszy z świętych, których ośmielamy się za Teodoretom nazywać świętymi pogańskimi. Pozostaje nam doprecyzować, na czym polega jego świętość. Jedynym śladem, jakim Księga Rodzaju na nią wskazuje, jest fakt, że ofiara Kaina, która składała się z gałęzi pełnych owoców, nie była miła Bogu, podczas gdy ofiara Abła, który składał pierworodne ze swojego stada, podobała się Mu (Rdz 4, 3-5). Biblia nie mówi, w jaki sposób objawiła się aprobatą dla darów Abła. List do Hebrajczyków uściśla tylko, że Bóg „zaświadczył o jego darach” (Hbr 11, 4). Tradycja żydowska dodaje, że ogień z nieba pochłonął dary Abła, poświadczając, że zostały chętnie przyjęte [41].

Ale narzuca się pytanie, dlaczego Bóg przyjął ofiarę Abła, a odrzucił ofiarę Kaina. Tekst Księgi Rodzajutego nie wyjaśnia. Późniejsza tradycja usiłowała uzupełnić to milczenie. Greckie tłumaczenie Biblii, zmieniając tekst hebrajski, który nie odnosi się do ofiary, wkłada w usta Boga słowa skierowane do Kaina, który dobrze złożył ofiarę, ale niedobrze rozpoznał to, co powinien był ofiarować (Rdz 4, 7). Józef, komentując ten fragment, wyjaśnia, że Kain był chciwy i nie ofiarował

Bogu najlepszych owoców, podczas gdy Abel ofiarował najpiękniejsze ze swoich jagniąt [42]. Zatem usposobienie Kaina było gorsze niż Abła. I dlatego Bóg odrzucił jego ofiarę.

Otóż, trzeba powiedzieć, że tekst w niczym nie pozwala przypuszczać czegoś takiego. Grzechem Kaina będzie zazdrość o życzliwość okazaną jego bratu, a nie brak dobrego usposobienia przy składaniu ofiary. Jediną różnicą pomiędzy dwoma ofiarami jest to, że pierwsza była z owoców ziemi, a druga ze zwierząt. Ale czy to uzasadnia różnicę w postawie ze strony Boga? List do Hebrajczyków mówi, że ofiara Abła była „cenniejsza” (Hbr 11, 4). Prowadzi to do przypuszczenia, że sama w sobie ofiara ze zwierząt jest traktowana jako lepsza od ofiary roślinnej. Otóż to właśnie wyraźnie potwierdza Filon: „Abel ofiarował w miejsce rzeczy nieożywionych rzeczy żywe, w miejsce rzeczy niedawnych i wtórnych rzeczy stare i pierwotne”[43].

To potwierdzenie pewnej obiektywnej wyższości ofiar zwierzęcych i krwawych zdaje się tutaj jeszcze zależeć od jakiejś polemiki, jak to często ma miejsce w Księdze Rodzaju. Nie wydaje się, ażeby jeszcze raz chodziło o potwierdzenie wyższości pasterzy nad rolnikami, ale raczej o zwalczenie pogan, którzy potępiają ofiary ze zwierząt, być może na podstawie koncepcji pewnego rodzaju wspólnoty natury pomiędzy nimi a człowiekiem, czego ślad znajdujemy w Rdz 1, 30. Taka jest interpretacja, jaką nam daje Euzebiusz z Cezarei w swojej *Demonstratio Evangelica*, odnosząc się do filozofii neoplatonika Porfiriusza. I interpretacja ta – nigdzie nie widziałem, ażeby była wzmiankowana – wydaje się godna uwagi.

Euzebiusz, cytując Porfiriusza, wyjaśnia, że „Grecy mówią, iż pierwsi ludzie nie składali w ofiarach zupełnie niczego, co byłoby pochodzenia zwierzęcego, ale że, wzięwszy w swoje ręce ziele jako kwiat płodnej natury, palili w ogniu łodygi, liście i korzenie; są to ludzie, którzy następnie pogrążając się w nieprawości, broczą krwią ołtarze ofiarami zwierzęcymi. To tu właśnie jest niegodziwa ofiara, która nigdy nie jest miła Bogu. Ponieważ nie ma różnicy między duszą rozumną i duszą zwierząt”[44]. Euzebiusz przeciwstawia temu postawę Abła: „W rzeczywistości pierwotni, którzy istnieli, od razu byli ludźmi i od chwili stworzenia czcili Boga ofiarami zwierzęcymi. Jest bowiem napisane: Kain przyniósł Bogu w ofierze owoce ziemi; Abel ofiarował Mu pierwotne ze swoich trzód. I Bóg wejrzał na ofiarę Abła” [45].

Euzebiusz wiąże ową wyższość ofiary krwawej z biblijną doktryną grzechu. Jeśli ofiara musi być krwawa, to dlatego, że od początku jest ofiarą przebłagalną i że ofiara przebłagalna pociąga za sobą rozlanie krwi: „Widząc – ponieważ żyli w zażyłości z Bogiem i oświeceni byli przez Ducha Świętego – że odczuwali potrzebę ofiarowania czegoś dla oczyszczenia siebie ze swoich śmiertelnych błędów, zrozumieli, że powinni ofiarować [25] Święci „poganie” Starego Testamentu. Abel okup za swoje zbawienie temu, który dał im życie. Nie posiadając niczego lepszego do oddania jak swoje własne życie, składali zamiast siebie ofiarę zwierzęcą” [46].

Ale ofiara ta była z kolei pewną zapowiedzią. „Postępując w ten sposób, ludzie starożytni zapowiadali ofiarę świętą i godną Boga, który miał przyjść do ludzi przez Ducha Świętego, tego, który oczyściłby cały kosmos. Ofiarowali Mu symbole, jako prorocy i zapowiadający przyszłość” [47].

Złożony przez Abła w ofierze baranek jest zatem pierwszą ze wszystkich figur i antycypacji Baranka, którego krew obmywałaby grzech świata. Ustanawia on od początku to powiązanie ofiary i grzechu, które jest znakiem autentycznej religii grzesznego świata. To dlatego właśnie rysunki z katakumb z upodobaniem przedstawiają ofiarę Abła i dlatego też Kanon mszalny będzie w niej widział jedną z najwznioślejszych i najstarszą w każdym przypadku zapowiedź misterium Krzyża. Ale fakt, że przychyłność Boga ma za przedmiot usprawiedliwienie ofiary krwawej i stwierdzenie jej wyższości, a w następstwie tego, że niczego nie zawdzięcza ono usposobieniom Abła i Kaina, stawia nas wobec paradoksalnej tezy. Trzeba w rezultacie uznać, że Bóg przyjął ofiarę Abła i odrzucił ofiarę Kaina nie z innego powodu, jak tylko przez wolny wybór. Chcieć to złagodzić, jak postępowwała późniejsza tradycja, to wyrzec się zrozumienia dramatu, jaki z tego wynika i przez to usunąć samo misterium, jakie odkrywa nam ten fragment z samego początku Pisma Świętego – już w ramach Przymierza kosmicznego – a które odnajdziemy we wszystkich miejscach tego Pisma. A misterium tym jest tajemnica wybrania. Abel nie dlatego został wybrany, że jest sprawiedliwy. Jest sprawiedliwy dlatego, że jest wybrany. Miłość Boga skupia się na nim bez żadnej wcześniejszej zasługi z jego strony. Jest to sama tajemnica łaski w całym swoim paradoksie. Ale tajemnica ta, która zbija z tropu ludzki rozum i tak często budzi jego sprzeciw, jest tym, co zobowiązuje nas do zejścia z naszych dróg, aby wejść na drogi Boże i wprowadzić nas w rzeczywistość lepszego zamysłu. Ponieważ gdybyśmy mieli być sądzeni według sprawiedliwości, to wszyscy zasługivalibyśmy na skazanie – a przecież ostatecznie lepiej jest dla nas liczyć tylko na miłosierdzie. Abel jest pierwszym spośród tych wybranych przez Boga na progu ludzkiej historii, w łonie świata pogańskiego, ażeby stać się pierwszym celem szczodroliwości Miłości.

JEAN
DANIELOU

ŚWIĘCI · POGANIE ·
STAREGO TESTAMENTU

PISMA WYBRANE

WYDAWNICTWO WAM

Przeczytaj także wstęp oraz przejrzyj spis treści

Otóż ten Abel, którego świętość ogłaszają Pismo Święte i Tradycja, nie należy ani do chrześcijaństwa, ani nawet do judaizmu, ale do tego odległego okresu ludzkości, który poprzedzał jedno i drugie, ludzkości, której – według słów św. Pawła – Bóg „nie przestawał dawać o sobie świadectwa... zsyłał deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił i radością napełniał serca” (Dz 14, 17).

Jean Danielou

Święci 'poganie' Starego Testamentu

wydawca: Wydawnictwo WAM

liczba stron: 104

Przypisy:

34 Zob. „Mszał rzymski”, wyd. Tynec-Bruges 1949, s. 1711 (przyp. tłum.).

35 Zob. J. Hennig, „Abel’s place in the Liturgy”, *Theological Studies*, 1946, s. 126-141.

36 Łacińskie brzmienie tego fragmentu kanonu jest następujące: „sicuti accepta haberedignatus es munera pueri tui justi Abel”; zaś polskie: „podobnie jak przyjąłeś dary swojego sługi, sprawiedliwego Abła” (przyp. tłum.).

37 Konstytucje Apostolskie, VIII, 5, 3, w: *Konstytucje Apostolskie. Synody i kolekcje praw*, t. II, Kraków 2007, s. 222*. J. Hennig, dz. cyt., s. 140.

38 Zob. Hilary, *Traktat o Tajemnicach*, 6. Wyd. polskie: Św. Hilary z Poitiers, *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza, Traktat o Tajemnicach*, tłum. E. Stanula, Warszawa 2002.

- 39 Św. Augustyn, Państwo Boże, XV, 1, przekł. ks. W. Kubicki, Pisma Ojców Kościoła, t. 13, Poznań 1937, cz. III, s. 2.
- 40 Tamże, s. 3. Cytacja podana przez Daniélou bardzo swobodna (przyp. tłum.).
- 41 C. Spicq, L'Épître aux Hébreux, Paris 1953, cz. II, s. 343.
- 42 Józef Flawiusz, Antiquitates Iudaicae, II, 1. Tłumaczenia polskie: Dawne dzieje Izraela, tłum. Z. Kubiak, J. Radożycki, Poznań 1962, 1979; Warszawa 1993, 2001, 2007.
- 43 Filon, De sacrificiis Abelis et Kaini, 88.
- 44 Patrologia Graeca 13 84 A-B.
- 45 Tamże, B-C.
- 46 Tamże, 84D-85A.
- 47 Tamże, 85D.